

Kijów

9 Listopada 1885.

Drozwęzgi stani a mojej wyprawie na koncert
kapomiedziatem — a ile prawni tam — że
w razie niepowodzenia o wstydzie rozpis
syrac' się nie będę. Obietnicy dotrzymam.
Było to może niegrzeczne — ale Hauze-
krechtne — nie jako narkotik' jednoc' mi
podstawie powinno.

Teraz zamierzam pisać i dłużej i trochę
ko w nadziei, że stani esophlieni moją
bargraming uderzka. Wspomnienie
wrażeń obywatelskich pośrednio daniel
się mi będzie — choć one przedkładać sporo
szerego kamieniu — nadziei się tylko
lać, ogólnie, że z uwagi koncertu mia-
tem nie, a teraz przyjechałem do Kijó-
wa podług.

"Nie" jest właściwie ziewem. W matematyce
wszystkie zero są sobie równe — w estetyce
zaś przeciwnie: są i piękniejsze i brzydsze.
Chociaż otem chce domnie, że przemysłowa
"nie", z koncertu latyńskiego w Kijów nie
będzie wainijnie, bo piękniejsze od tego
którem się przed dygnimem ciężytem.

Kijów - zawraci do miasta. Iu Smiłycki
miał nieczyny spowrywa w Ławne - Kij
u było by to tu artystów. A jacy
artysty?... Jaachin, Sarawato, i...
ilu Smiłycki w Ławne spowrywa, będą
u było rany by to tu nasz tróćman.
Iz to i sale pomyślnie - za jedną a
250 rs. są ptaci i w tej intencji...
grai nie będą - są i fortepjanu, są re-
cenzenci i wracnie już gronko ludzi,
którym są darmo rozdaje bilety.
Wobec tego wprostkiego nie zdziwi się
ptaci, ptaci w pomyślny pomyślny
z koncertem.

Koncert odbył się w sali Słoty nuz-
yancy, przy współudziale wioloncisty
ekhoisa Musikaanta. Jest to cześć, młody
pyskający, zdolny, gra na fortepianie
lepiej niż obadwa, nowo mianowani
profesorowie wyższej klasy w Ław-
nie, nietylko kompozytor - słowny
musikaant doskonały. Władzeniem
koncertu zajmują się Kijów wydawca
Korejko i - nieuczestnik - nie

Do nic diene. Podobno jst ku nrisgo
m emperaju, rovnici jst i gnevnosti,
kteru Virnslina pneny zov.

Angerajem myslíme arystokraty, myslíme
publiku, píšící, umělce, skladá-
ny, rabínů, zemanů, který myslí
chvilové slávy a bohatství, který má
v prsou omezení a tylo prou-
prouží. Obyčejně panství bydlí, namísto
a panství učené, a kdy bydlí nepanství
učené, a iaké ranost; panství bydlí.

Pracownia, jādnie tu dorozaj, sz bawro
romante. A prauzhu szhu sumistom
sz i zardras'item, ukharisemie,
Wypadło mi zapoznać sz z muzykami,
ogładać szhu muzykę, czyły wai
programmy koncertów symfonicznych,
kratkowych micerwów i z tego pochona-
tem sz, że nad Dnieprem uawes kardicj
o muzyce dajsz, ni u nas uas kistj.
Szhu muzyka ma dury i pisany
dow, z agrodem i nidokiem neurywaj
malowniczym. Klasy muzyklic, jās i du-
caty, sz stowamini, czysh utymam.

100

dy-
w

with
the

a sala, w której i teatr się znajduje;
można mieszkać w cichym pokoju. W każdym
klopie fortepianowej stoją dwa fortepiany,
a w sali koncertowej pięćlicznej Be-
stien. Nauczyciele pobierają około dwa tysiące
cy rubli rocznie — dyrektor dyktuje za poro-
sz, zaś za dyrektora 600 cytha rubli i miesz-
nie. Na koncercie symfonicznym i kwarte-
towym nie ma z góry wyznaczonych summy
płać. Ten. Muz., któremu właśnie idzie było
oko, by rozwinąć swoją i zamierzani
do muzyki swój publicystyki. Dyrektor
funkcyj, expozak, nie budzi w nim
sympacji, pragnął mu jednak muzy,
a jest dobrym muzykiem, choć bez talentu,
dobrym nauczycielem, choć by mu tego
stać nie przysła — a przy tym pragnie
jść na sumienność dyrektora przystać.
Pracuje on miś, bym mieszkał jego klopie.
Bytem i miatem moją rolę w tym
kilku dobrych fortepianistach — bym na-
stąpił talentu, bytem i miatem ^{forte-pianowemu} ~~miatem~~
jaki i rozwinąć widziałem to czego

w Warszawie brakuje: system. metod.

Czy mi pozwoli, że gdy mnie zaproszono
jść jechać do was - rumieście się spłoszyłem, że
i nie posiadacie nic nowego. Kto co
było posiadał? ... Do Łany jechał lewina
michalewicz i prawnik - a w instytucji
broszury w tajemnicy Krasińskiego
i koncertów symfonicznych i kwartetów
niema - a wreszcie w nowym cieli ledwie
10% pracuje z prośbą kłemu dla sztuki? ...
Eh! Niekładnie wogóle się zdaje, że
nam gwarantujemy przetrwanie i sprawność
i w naszej sztuce, prawdziwą wólcę.

Sztuka w ogóle jest niepraktyczna.
W naszym kraju, gdzie być może była
w stanie wyzwać siebie - myślała stworzyć
mi chęba Meininger - ale tam sztuka jest
systemem politycznym - państwowym.
Dla to meadow cywilizowanym świecie
Indie bogaci wspierają ją i eksportują -
a przy tym dają mi tyle za sztukę,
ile za obornik. W Rzymie napróbował um
utwór i wspaniałe dzieło sztuki imponują

Wzyl Kupcy i obywateli innego - rząd ci
dał prawa i pewną, niemiłą corocznie
wpłatę. A w Warszawie? Kupcy
zyskują w Returie obywatelskiej, obywateli
w Kupieckiej - co ich tam obchodzi? Słusznie
tak, Tow. mój! - Jakiś protektor
tylko niektóre balcerie, a Krasinski
który wywinął krowie na Kowie i wójcie
cy ciot graso stoyt na otwartym słońcu?
Młotek nie tylko z Teatrem "le się dzieje".

Nas mile jednak nasz i papieru po
Szwajcarii moim iatostwym uwagom
miejde do naszy mowien. Na pierwszym
płytkach wrażeń do naszy i przy
Ca miś w Kijowie raduje, to widoczne
sita polskiego iwarotu. Tu nie tylko
Dokt. Brancas, nie tylko stopy na dnie
pne Sniadacz a naszy danyj polska
Kady jej niedzijs uszedzie, to naszy
mowa polska dżinsy. Polacy miśnis
z rozrytki, zmatowiska, ile - ale miśnis
i jemu danyj uceg. Kady miśnis
wied. przywar, Sniadacz - cieszko ty
głupi - ten coś rabin. Sniadacz

The text is a dense, handwritten manuscript in a cursive script, likely from the 18th or 19th century. It is written on a single sheet of paper, with the text filling most of the page. The handwriting is very close together, and the ink is dark. The paper appears aged, with some visible texture and slight discoloration. The text is written in a single column, with some lines starting further to the right, suggesting a continuation from a previous page. The overall appearance is that of a personal letter or a private journal entry.

Pytanie grze, owa
~~Wszystko w dół i w górę~~ Zmyśl stępnienia
W rozmowie małe błędy udkanych rzeczy
I już całkiem w ystym naszym świecie
Gdzie Owa?

I ptaczynge. Na do kutacze
Zyja w roztęce otęgiej ber kowca
I ma do nich chowanie ber dowa
ngaz

Na ptaczynge...
I stanie i piesz i duma już nie i m
Tobie addany i bly cats
Pragnę być z nią w kółko tace broni
W niej presji

W. D. 183

125/01

1.
Pamięć 184.

Gdyby tylko jakimś darem była mądrość
przeznaczenia się tam, gdzie smieć iego
podają, — doświadczyłem którego z ich
myśli moich i, nim by pióro słowa
to skrośliło, by było im, teraz Ciebie;
Pamięć! Lecz to niezmierzające
możem podobnie się wyrazić, że
wzrostem i siłą, a nie wyraża
/bodać się także prężyć słowami/
możę więc się do tego, że
jaści się do lotu myśli skrośliło
się, a zamiast ukazywania
osoba — spracować — tylko to z nią

dui kilka razy.

Berlin - miasto nie tylko wielkie i
wspaniałe - nie robił na mnie wielkie
go wrażenia. Nie wiem, czy stało się to
z braku uczucia narodowego, czy z powodu
za "H. Lomickim 'kontakcie' z "nieznanym
ziemi nad moją ziemią", - czy też z powodu
za "serce moje", "tychoty polne", "nie uczęszczał",
na co "zajmowanie", "dobrze widział" "przewodnik".

Mieszkańcy Berlina - zabotni "podobni do
tych, którzy w "prawa i obywateli" istnieją, co z "dima-
nami" w "kuchni" i "marce". "Kuchnia", i
zwłaszcza "kuchnia" "kuchni" "kuchni"; ewa-
nionem "kuchni" "kuchni" "kuchni". "Kuchnia" na-
mich "kuchni" "kuchni" "kuchni"; ci to-

...nie, do których się po prostu lub objasnia
...nie oskarżam, odrzucił mi ich obywatel,
ci zaś, a którzy się zblizytem - nabyli
...trawa do niej orderowosci. Zarzucam
tylko mowienie ogolne.

...nie, to już w p. - "miał b. Stroh" w m.
...Mazowieckiego i mazowiecki był wst.
do których imieniem "Stroh". P. Stroh jest
...ogromna nieumiejętność...
...rozumiem, że...
...głównie...
...miejscu...
...jej...
...wielki...
...tylko...
...że...
...że...

skin brownish yellow, ⁱⁿ hair is reddish white
 humid. Under the modula and in with the
 brownish the prostates and it is brownish
 spot appearing. Godyky to full is not known
 from harvest early since in winter
 more it is yellowish or reddish in spring.

Myxobolus ist ein sehr, weiches Thier; die
 Rippen stehen in sehr scharfem Kon-
 takt, abwechselnd in der Höhe und Breite, das
 hintere Horn ist in der Mitte.

[illegible]

5

Sisty, którymi p. Grajmann nie zapomniał,
chwały się wielce potyżeszyni, bowiem
w "Concert-Agentur" przyrzeczone mi bilety
na koncert, a p. Bechstein przyniesł
mi wiadomość fortepianu, skoro tylko sobie
mieszkanie znajdzie. To dotychczas za przy-
rzeczenia sformułuje, ale zdaje mi się, że
z nich korzystać będę mógł z czasem.

Mieszkanie prawdopodobnie będę miał bardzo
daleko od środka miasta, bo aż w "Brücken-
allee", co w stosunku do "Unter den Linden",
przedstawia się mi by jakei Mokotów do
placu teatralnego. Przejrzałem tam
najprzód s'mięszo pomieszczenia, następnie to,
że ^{był} mieszkanie w domu i wszelkie miły-
gody, na koniec cena: 100 marek miesięcznie,
w mi jest jeszcze bardzo drogo.

Oto jest cała relacja! trochę ciekawa
może, lecz sądzę, że Pani, która mi tyle

porwałabym medzki Siebie sworę, i to piseniu
ne miedy Tashanie mi wybaczę. Do p. Wład-
stawa piszę także: donoszę im o swego brata o
swym — bo to go zapewne trochę kuciaskania
i jebien tam naselszym, niż w tych słowach,
które do niej układać (proszę mi wybaczę)
przyjacielki bracie.

Wzrusza mi bardzo: o smutku na tydzień, kół-
nych kochanek, i tydzień, kółnych kochanek mi-
nieniem, — a jeśli prawda jest, co mówię,
to mianem łódzki, to chyba teraz uciec
płoceniem w ten go zamieszanie. Z powrotem
poddaniem się opatrzności (?) — co jest mi tyle
gostrog, chwiejnością, i kłopotem jego niedo-
łęża — chodzę przez cały dzień do "posze-
cestante", bo to, czego nie znajdę. Przy tem
na emigracji ^{emigracji} ~~emigracji~~
(którą uważają z moją głową "na łeb, na szyję")
ta: namot na ubranie. Wólc chyba tydzień jedy-
Białow; gdybyu chcieł tak mądrem, jak on,
wrócił, to bym sobie jechał z tysiącem wybranki.

Niekoniecznie nieporozumienia jebien o udrę-
mie paui; wyrażenie już to w pismach na
początku z Aleksandrowa skłonieniem dołączonym

dać prośbę, którą już nieraz pani odmówiła
stymata: proszę skarować odnowie, jeśli na
proce wzgląd na siebie, to dla tych biedaków,
którzy tego szczerze - serdecznie pragną.

Dziś procy onij prośbie wystąpię, jeno z in-
ną, która raczej odmówi niż rozgniewać
pania może.

Kiedys - proderas jednij z naszych szarych
progadarek - rehta mi pani: zawsze jest
samą - czy w chwili smutku, czy w jakim
wypadku, nie miałam do tego pro radę się
ndać... Nie jestem ja radca, prociem ci
kiedyś bytem, a jednak - jednak pragnę-
być goraco, aby pani, gdy jako kamień
leynie na sercu, prolonę było tu mi procy-
stata.

Dzie już drugo - drugiej niż kamieniatem.
Styl mój na Horacjusie nie jasno może wypra-
co myśl i cnota - nie wybacz mi, pani,
gdy w procy prowarłnij nie prosiadam prociem

8.

„Czy ja mam?!“ a spierało mi, bo jeszcze pić
 listów napisać muszę.

Czy mam jeszcze wyrazić z jakimś apasją
 moim wykretnym Panu piśma? Nie, lepiej
 oło prosić o matowanie rądek Ciesi,
 buzi Ciapci i o przyjeździe szubienicy. Stos
 Tych naciśkn.

J. J. Radewski

P.S. Z uktowem — w kornu matary.
 Zaoczego dr. Winklerowskiego prozę piśma
 i symfonia za to, że go nieporozumiałem.
 Jak się uia medium nasze? Kłaniam się
 mu.

Niedź: post. restant.